

Bilon HG, W Konspiracji (prod. Szwed Swd)

2015!

Matka składała Solidarności prasę
A ojciec pędził bimber
Wychowałem się w duchu konspiracji
I zawsze jestem niewinny
80-te pamiętam dobrze, jak ZOMO waliło gazem
Cukier na kartki, brzdęk literatek - trzymali się wszyscy razem
Jak złoto przyszły 90-te, mętne czasy bezprawia
Zaczęli kraść też ci, co nie kradli, stracono wspólnego wroga
Cała tradycja już niepotrzebna, bo wszystko, co stare to złe
Po 2000, smak nowej ery, kapitalizmu sen
Ludzie podzieleni, kratami pogrodzili
Walczyli o wolność, sami się uwięzili
Ślepców za czas, tracimy wielką moc
To ludzie ludziom zgotowali ten los

Religia nie może być zapalnikiem wojen
Rządy nie mogą występować przeciwko człowiekowi
Człowiek musi mieć prawo do wolności
A ja, jako człowiek, muszę pozbyć się ego
Aby być prawdziwym sobą, teraz

Przejrzyj na oczy, spójrz, czym jest telewizja
Radio, gazety, opinia publiczna
Wszystko jest sterowane, by wyprać mi czachę
Na wszystko oficjalnie po prostu kładę lachę
Bilet HG z Mokotowa bram
Na rząd polski sram, zmusił mnie do tego sam
Nie wierzę w nic, co mówią politycy
Pełni są lipy, przez szkiełko leją kity
Syf, brzydzę się tym,
Ulicy syn woli spokój i dym, woli prawdę i sny
Pisać wersy i żyć, widzieć co tu jest czym
Napier*jak zły, mokotowski to szlif
Niby prosty to rym, lecz za życia czemu gnić
Walczył będę do końca o to, by wolnym być
3 razy nie, tym, co kradną człowieczeństwo
Oddajcie ludziom godność, gdzie kończy się szaleństwo?
A niech to, cały ten syf - pochłonie piekło
I pękło

Religia nie może być zapalnikiem wojen
Rządy nie mogą występować przeciwko człowiekowi
Człowiek musi mieć prawo do wolności
A ja, jako człowiek, muszę pozbyć się ego
Aby być prawdziwym sobą, teraz
Elo!